

Nasza Wspólnota

nr 168

22 stycznia 2023 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 23-29 stycznia 2023 r.

23.01, poniedziałek, godz. 17.00
+ Jan Potoczniak

24.01, wtorek – wsp. św. Franciszka Salezego, godz. 17.00
Za zmarłych polecanych w wypominkach

25.01, środa – święto nawrócenia św. Pawła Apostoła, godz. 17.00
W intencji kapłanów – o świętość, mądrość i odwagę

26.01, czwartek – wsp. św. Tymoteusza i Tytusa, godz. 17.00
W intencji kapłanów – o świętość, mądrość i odwagę

27.01, piątek, godz. 17.00
W intencji Bogu wiadomej

28.01, sobota – wsp. św. Tomasza z Akwinu, godz. 17.00
W intencji Bogu wiadomej

29.01, IV niedziela zwykła, A

9.00: Za zmarłych polecanych w wypominkach

11.00: ++ Stanisław i Mieczysława Kiełt, Stanisław Domaradzki

Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- Marii i Henrykowi Korytko oraz Wiktorii Skupień – za kwiaty, sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,

- Osobom, które w ostatnim czasie złożyły ofiary na utrzymanie kaplicy.

◆ Dziś po raz czwarty obchodzimy w Kościele Niedzielę Słowa Bożego, ustanowioną przez papieża Franciszka we wrześniu 2019 r. listem apostołskim *Aperuit illis*.

Papież napisał w nim m.in.: „Ustanawiam III Niedzielę Zwykłą w ciągu roku jako poświęconą celebracji, refleksji oraz krzewieniu Słowa Bożego. Staje się ona odpowiednim momentem tego okresu roku, w którym jesteśmy wezwani do wzmocnienia więzi z wyznawcami judaizmu oraz do modlitwy o jedność chrześcijan. Nie jest to przypadek: celebrowanie tej Niedzieli wyraża charakter ekumeniczny, ponieważ Pismo Święte wskazuje tym, którzy się w nie wsłuchują, drogę do przebycia, aby dojść do trwałej i autentycznej jedności”.

◆ Trwa Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

◆ Dziś przypada Dzień Dziadka. Pamiętajmy więc o naszych Babciach i Dziadkach zarówno poprzez modlitwę, jak też odwiedziny czy upominek, który będzie wyrazem naszej wdzięczności, bliskości i miłości.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. (...) Myślę o tym, co każdy z was mówi: «Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa». Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?

Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.

(1 Kor 1,10-13.17)

W trosce o formację

Po czym poznać, że ktoś kocha Boga? Wiara, nadzieja i miłość według ks. Jana Twardowskiego (Agnieszka Bugała)

„Wiara, nadzieja i miłość – trzy święte siostry, zawsze razem”.

Ks. Twardowski uważał, że wiara jednego człowieka ma moc ratowania świata, choć nie widzimy jej mocnych nitek podtrzymujących wielu słabszych od nas.

„Jestem tylko księdzem piszącym wiersze, dla którego wiara jest wciąż ważniejsza niż poezja” – mówił. To on podpowiadał, by „śpieszyć się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą...”.

Był przekonany, że tylko ten kocha Boga, kto kocha swoich bliźnich. Choć unikał moralizatorstwa, to jednak stanowczo, odważnie i z dużym poczuciem humoru opisywał te postawy nas, ludzi wierzących, które mogą od Pana Boga oddalać. Był mistrzem opisywania rzeczywistości niewidzialnej. W dziewiętnastu zbiorach wierszy i pięciu tomach zapisków prozatorskich zostawił wiele wskazówek, recept i porad dotyczących życia duchowego.

Najważniejsze dla Boga odbywa się po cichu

„Wiersze o nadziei, miłości i wierze są jak lilie cięte, a tak długo świeże...” – pisał w wierszu z 1995 r. „Wiara i nadzieja są cnotami bliźniaczymi. Nadzieja nie jest matką głupich, ale wtajemniczeniem mądrych. Nadzieja to cierpliwość czekania na to, że spełnią się wszystkie Boże obietnice” – wyjaśniał w *Elementarzu Księdza Twardowskiego*.

Był przekonany, że „to, co najważniejsze dla Boga, odbywa się po cichu, tak jak pocałunek, wyznanie miłości, spowiedź święta przed śmiercią. Nie w wielkim tryumfie, ale w wewnętrznym skupieniu człowieka. Najważniejsze dokonuje się w ciszy wewnętrznej”.

Miał świadomość tego, jak łatwo ulegamy pokusie pragnienia odnoszenia sukcesów – także w życiu duchowym. Że my, ochrzczeni, podejmujący trud formacji i postów, wyjeżdżający na rekolekcje, studiujący teologię i nauki o Biblii, potrafimy tak bardzo zachłysnąć się własną aktywnością dla Pana Boga, że zupełnie tracimy Go z oczu.

Często podejmujemy wiele działań, nawet ewangelizacyjnych, tracąc z oczu także bliźnich. „Nie je ciastka z wisienką, nie je jajka na miękko, nic ją placek z rodzynkami nie obchodzi – umartwia się i głodzi.

Blisko baldachimu i księdza, a w domu chuda jędza” – pisał w *Najnowszym zeszycie w kratkę*.

Człowiek, który kocha, myśli o drugim

Szansę na prawdziwe spotkanie z żywym Bogiem widział w słabości i tym, co świat – i my sami – uznaje za porażkę i klęskę. „Podejmujemy powołanie i chcemy być tylko silni, kroczyć jak na defiladzie, a Bóg chce właśnie i tych nieudanych rzeczy na drodze, naszych niepowodzeń i słabości. Czasem przewracamy się ze zmęczenia... Pragnę przyjąć to dlatego, że Ty tego chcesz” – pisał i natychmiast dodawał: „Często uciekamy od pokory, jak od czegoś wstydliwego, umniejszającego, a przecież to miłość jest pokorą. Człowiek, który kocha, myśli o drugim, nie o sobie. Potrafi umniejszyć się, cierpieć za kogoś, czuwać przy nim godzinami, nie zważając na siebie. Pokora nie jest słabością, ale wielką potęgą człowieka, dlatego, że miłość jest potęgą”.

Po czym poznać, że ktoś kocha Pana Boga?

„Wiara, nadzieja i miłość – trzy święte siostry, zawsze razem. Co to znaczy kochać? Kochać to nie znaczy tylko tęsknić, wzdychać, mówić gładkie słowa, żyć gorączką serca, ale także cierpieć, zapominać o sobie, żyć dla drugiego, dźwigać ciężar współżycia na co dzień. Kochać to również widzieć Jezusa w drugim człowieku: albo radosnego w życiu w świętych, albo cierpiącego w życiu ludzi niedobrych” – uczył i zastanawiał się: „Czy można wierzyć w Boga, a jednocześnie nie kochać ludzi i nie mieć nadziei? Jeżeli ktoś mówi, że wierzy w Boga, a nie kocha ludzi i nie ma nadziei – jego wiara jest tylko złudzeniem. Czy można mieć nadzieję, ale nie wierzyć w Boga i nie kochać? Jeśli ktoś nie wierzy w Boga i nie kocha, żyje tylko rozpaczą. Nadzieja jest złudna. Niektórym się wydaje, że można kochać nie wierząc w Boga i nie mając nadziei”.

Często stawiał pytanie, w kazaniach i w wierszach: „Po czym poznać, że ktoś kocha Pana Boga?”. I odpowiadał, że wyłącznie po tym, jak nieustannie podejmuje trud kochania każdego człowieka: „To są święci. Czasem nawet nie czynią cudów. Matka Boska im się nie ukazuje, choć z miłości dla Pana Jezusa kochają wszystkich ludzi i walczą z każdym grzechem. Swoim”.

(<https://pl.aleteia.org/2023/01/18/wiara-nadzieja-i-milosc-wedlug-ks-jana-twardowskiego/>)

